Rok 5. Nr. 129.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skrzyt. poczt. 83

Chojnice, piątek 5 czerwca 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. na tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Echa procesu toruńskiego.

Dowiadujemy się, że ministerstwo postanowiło niezależnie od procesu toruńskiego wypełnić przyrzeczenie poprzedniego kierownika ministerstwa oświaty p. Zawidzkiego i poddać wszystkich wydalonych z gimnazjum toruńskiego uczni ponownemu egzaminowi. Co zaś do ciała nauczycielskiego, to nastąpią zmiany w miarę następstw, jakie się wyłoniły na tle procesu Co do stanowiska Kuratora szkolnego, niczego bliższego jeszcze nie wiemy.

W sprawie procesu piszą „Dziennik Bydgoski" i „Wiarus Wielkopolski" pomiędzy innemi tak:

„Jak nas informują z źródła wiarogodnego, pisze „Dzien. Bydgoski", strona skarżąca w procesie toruńskim nie ograniczyła się do rewizji, złożonej przez p. prokuratora Janickiego, lecz wystąpiła także z podobnym wnioskiem przez specjalnego zastępcę prawnego p. adwokata Woydę, dawn. wicewojewodę.

Opinja publiczna jest tym faktem wielce poruszona, gdyż każdemu wiadomem jest, że przed procesem poza adw. Dr. Ossowskim z Torunia, nie znalazł się na Pomorzu adwokat, któryby zaofiarował swe usługi w obronie pokrzywdzonych rodziców, a dopiero po sprawiedliwym wyroku, oczekiwanym zresztą przez całe społeczeństwo, znalazł się obrońca rzekomo skrzywdzonej sprawiedliwości. Fakt sam jednak jeszcze smutniejsze nasuwa myśli. Ogólnie oczekiwano bowiem, że władze szkolne tutejsze po procesie zastanowią się nad dalszem postępowaniem i nie bezzwłocznie, „terminatek" z góry opróżnią stanowiska dla odpowiedniejszych sił, lub w ostateczności poprzestaną na tej jednej kompromitacji szkolnictwa.

Okazuje się jednak, że niektóre dzienniki, mimo że p. kurator w swej zaczelności podczas rozpraw nazwał je „szmatami", słuszność mieły, gdy podkreślały specjalną wojowniczość p. kuratora Riemera. Jego bowiem, jako najwyższego urzędnika szkolnego na Pomorzu, należy uważać za inicjatora i główną sprężynę tych ciągłych procesów, które każdy inny kurator ominąłby taktowną rezygnacją ze specjalnie wybujałej ambicji.

Dziś, gdzie zajścia wileńskie pokazały dobitnie, jak bardzo nam potrzeba tej ścisłej łączności między szkołą a domem rodzicielskim, p. kurator wdaje się w nowe procesy i mimo ostrzegawczych głosów prasy na nowo zaczyna igrać z ogniem, który tylko dzięki wielkiej tolerancji i cierpliwości tutejszego społeczeństwa niemal że nie zburzył całego gmachu szkolnictwa, zbudowanego wysiłkiem dużego zastępu doborowego i zdolnego do poświęceń nauczycielstwa".

Tyle piszą powyższe dwa pisma, które obok naszego pisma stanęły z góry na stanowisku, że proces ten nie jest prostą wewnętrzną sprawą szkolnictwa, ale ma pierwszorzędne państwowe znaczenie dla uzdrowienia stosunków na naszem Pomorzu.

Wyrażamy nadzieję, że ten ponowny egzamin, któremu poddani będą uczniowie gimnazjum toruńskiego, rozszerzony zostanie również na uczni innych gimnazjów, szczególnie w naszych Chojnicach.

Jak wygląda przerachowanie pożyczek państwowych?

Podajemy bliższe szczegóły dodatku do ustawy, przyjętej w trzeciem czytaniu przez Sejm, ulepszającego rozporządzenie o przerachowaniu pożyczek państwowych.

Asygnaty z r. 1918, które pierwonabywca trzymał u siebie przez kilka lat i które konwertował (zamienił) do dnia 31 stycznia 1925 r., uzyskały pełne przerachowanie aż do 67 groszy za 1 mp. zależnie od tego, kiedy były zakupione przed 1. 12. 1920 roku.

Wiadomo, iż za asygnaty te rząd płacił w konwersji 4 gr. za 1 mp.

Asygnaty z r. 1918 zamienione na Pożyczkę Odrodzenia r. 1920 przed 1 grudnia 1920 r. uczestniczą w przerachowaniu tak, jak obligacje pożyczki Odrodzenia; mały one bowiem już całą swego przyznania przy zamianie bonifikacje 20 proc.

Pożyczka Odrodzenia 1920 r. będzie przerachowaną tym, którzy ją zakupili przed 1 grudnia 1920 r. zależnie od tego, w którym miesiącu r. 1920 ją zakupiono (obojętnie czy w świadectwach tymczasowych, czy też rzeczywistych obligacjach). Wyższe przerachowanie wyniesie od 1,3 gr. do 3,7 w miarę zakupna od listopada wstecz do kwietnia 1920 roku.

Lombardowana Pożyczka Odrodzenia uczestniczy w wyższem przerachowaniu, o ile pożyczka uzyskana na podstawie tego lombardu (zastawu) została spłacona przed 1 kwietnia 1921 r.

Pożyczki państwowe już konwertowane (zamienione) do dnia 31. 1. 1925 r. uczestniczą tak samo w wyższem przerachowaniu.

Prawo konwersji (zamiany), zamkniętej dnia 31 stycznia 1925 roku przedłużono aż do dnia 30 września 1925 r. dla wszystkich tych, którzy z nieświadomości nie konwertowali, lub o konwersji zapomnieli, przyczem wolno konwertować wszystkie trzy państwowe pożyczki: asygnaty Poż. Odrodzenia i Miljonówkę. Starostwa, magistraty i urzędy gminne są zobowiązane ogłosić otwarcie nowej przyznanej konwersji.

Od dnia 1. 1. 1926 r. będzie można za pożyczkę Konwersyjną (zamienną) kupować ziemię od Państwa i składać kaucje, wadja w tej pożyczce oraz płacić nią przy licytacjach.

Jubileuszowy zjazd Robotników Katolickich w Poznaniu.

Poznań obchodził w Zielone Świątki niezwykłą uroczystość. Oto 15-lecie organizacji Robotników Katolickich obydwóch Archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Uroczystość zagaił twórca Związku Robotników Katolickich, ks. Prałat Stychel, który dzieła tego dokonał z polecenia śp. ks. Arcybiskupa Stablewskiego. W swem przemówieniu wskazał ks. Prałat, że zjednoczenie robotników nastąpiło w myśl słynnej encykliki Ojca św. „rerum novarum". Generalny sekretarz ks. Michałowicz mówił o zasługach ks. Prałata Stychla dla organizacji robotniczej. Jubilatowi wręczono dyplom ozdobny, tak samo upominki jubileuszowe w postaci dyplomów otrzymały dwa najstarsze towarzystwa Poznań—Fara i Bydgoszcz—Fara.

Na uroczystem nabożeństwie rozwiódł się ks. Kanonik Dymek o ogromnem znaczeniu ówczesnej encykliki papieskiej, która przekonała świat, że Kościół św. broni robotnika przed wyzyskiem pracodawcy.

Ks. Kardynał Prymas wyraził wielką radość z jubileuszu, zachęca do dalszej wytrwałej pracy, ażeby na ziemiach Wielkopolski nie było robotnika, któryby nie należał do katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich. W końcu udzielił wszystkim błogosławieństwa. Pomiędzy innemi nadszedł również telegram od Ojca św.

Wspaniały był pochód. Naliczono 137 sztandarów. Zewsząd przybyli delegaci i goście na zjazd. Reprezentowanych było 21 okręgów.

Kongres Chrześcijańskiej Demokracji w Warszawie.

W święta Zielonych Świątek odbywał się w Warszawie kongres Chrześcijańskiej Demokracji. W pochodzie ulicami Warszawy brało udział około 4000 uczestników. Mszę św. odprawił sam ks. Kardynał Arcybiskup warszawski, który po mszy św. wygłosił przemówienie, w którem udzielił stronnictwu temu swego błogosławieństwa, ponieważ stoi na straży idei chrześcijańskiej i demokratycznej, które są obecnie ideami wszechświatowemi. Rosja upadła, bo podeptała ideę chrześcijańską, a z nią i ideę prawdziwego demokratyzmu.

Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza otworzył zjazd Generalny Sekretarz poseł Bittner. Marszałkiem Zjazdu został ks. senator Adamski. Nadszedł cały szereg telegramów, wśród nich od wielu Biskupów.

Referaty wygłosili: poseł Bitner o przesycaniu życia naszego pierwiastkiem chrześcijańskim i demokratycznym. We wszystkich dążeniach prac naszych pierwiastek chrześcijański powinien być podwaliną.

Poseł Chaciński mówił o naszej polityce. Jednem z najważniejszych zadań przed nowymi wyborami do Sejmu jest zmiana ordynacji wyborczej. Poseł Korfanty mówił o naszej polityce gospodarczej. Wskazywał na niezaprzeczalną ważność 8 godzinnego dnia pracy, na ważność ubezpieczeń i praw socjalnych.

Później były obrady w poszczególnych komisjach, wieczorem przedstawienie w Teatrze Narodowym. Kongres zakończyło przemówienie ks. senatora Adamskiego. Wybrano nową radę naczelną, do której wstąpiło 25 członków.

Wymiana dokumentów Konkordatu.

We wtorek w południe nastąpiła w pałacu prezydjum Rady ministrów uroczysta wymiana dokumentów konkordatu Polski ze Stolicą św.

Z jednej strony zasiadł Nuncjusz Apostolski w Warszawie Msr. Lauri w asyście członków Nuncjatury. Z drugiej strony stoły zajęli miejsca premjer Grabski, minister spraw zagranicznych Skrzyński i minister oświaty Stanisław Grabski.

Dokument ratyfikacyjny przedstawił dyrektor protokółu dyplomatycznego, p. Stefan Przeździecki.

W uroczystości uczestniczyli przytem kardynał Kakowski, marszałek Sejmu Rataj, minister przemysłu i handlu Klarner, minister kolei Tyszka, minister spraw wewnętrznych Ratajski, minister sprawiedliwości Zychliński, minister reform rolnych Radwan, szef sztabu generalnego gen. Stanisław Haller, biskup polowy ks. Gall, ks. biskup Szelążek i podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Siennicki, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Smólski, w Prezydjum Rady Ministrów Studziński, tudzież grono wyższych urzędników Prezydjum Rady Ministrów i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Po podpisaniu dokumentu przemówił min. Skrzyński do Nuncjusza ks. Lauri'ego, podkreślając znaczenie zawartego konkordatu i zapewniając o gorących uczuciach, jakie żywi Polska do Stolicy Apostolskiej i Ojca św. Piusa XI, który tem bliższy pozostanie naszemu sercu iż poprzednio dłuższy czas był Nuncjuszem w Polsce.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos Msr. Lauri, w nader serdecznych słowach zapewniając o ojcowskich uczuciach, jakie żywi Stolica Apostolska i Ojciec św. Pius XI do Polski.

Na tem uroczystość zakończono.

Wielkie zwycięstwo rządu francuskiego.

Na wtorkowem posiedzeniu francuskiej Izby poselskiej osiągnął rząd prawdziwy triumf. Oto wszyscy posłowie z wyjątkiem komunistów oświadczyli się za rządową polityką w sprawie wojny w Marokko. Izba poselska 537 głosami przeciwko 29 głosom komunistów zatwierdziła politykę wojenną rządu w stosunku do Marokańczyków. Rząd oświadczył przez usta ministra spraw zagranicznych Brianda, że prowadzi tylko obronną politykę. Nie prowadził by bowiem wojny, gdyby Abdel Kerim nie był zaczepił posiadłości francuskich. Chodziło poprostu o sprowokowanie czyli podrażnienie Francji, ażeby narobić jej następnie kłopotów w kraju i podszczuwać naród francuski na rząd z powodu wydatków, które pochłonie wojna.

Otóż Briand oświadczył, że za tę wojnę są odpowiedzialni ci awanturnicy we wojsku Abdel Kerima, którzy go do tej wojny podszczuli. Francja zaś niczego przywłaszczać sobie nie myśli, pragnie jedynie ratować to, co posiada, a przedewszystkiem ochraniać szczepy, nad którymi panuje, od rabunków i wojny. Jeżeli Abdel Kerim przy pomocy wojsk hiszpańskich zawrze pokój, natenczas Francja zawrze z nim pokój oczywiście taki, ażeby ani on, ani nikt jakikolwiek szczep nie mógł urządzać więcej napadów.

Cały szereg francuski pochwalił jednomyślnie politykę rządu. Gazety francuskie piszą, że wojna ta stała się prawdziwym triumfem dla narodowej idei francuskiej.

Zjazd Osadników we Warszawie.

W Zielone Świątki odbywał się w Warszawie zjazd osadników wojskowych, na który się zjechało przeszło 300 delegatów z powiatów kresowych na Wschodzie. Byli również przedstawiciele z kresów zachodnich i Górnego Śląska. Były sprawozdania o stanie osadnictwa w poszczególnych powiatach. Przyjęto wniosek, domagający się wejścia w życie ustawy

z 17. grudnia 1920 r, o parcelacji ziemi na cele osadnictwa, oraz wniosek, żądający zasady wprowadzenia opłat za przydzieloną ziemię. Dalej żądano parcelacji ziemi po Rosjanach, którym ją nadawano za zasługi około tłumienia powstań polskich. Zwracano uwagę na masowe wykupowanie ziemi przez Białorusinów za pieniądze bolszewickie. W roku zeszłym liczba członków podniosła się ze 7 na 13 tys. z powodu przyłączenia nowych obszarów. Obecnie czynione są starania około pozyskania organizacyj we Wielkopolsce i na Pomorzu co da przyrostu dalszych 5000 członków.

Związek utworzył dotąd 22 spółdzielnie oraz około 170 kas pożyczkowo oszczędnościowych. Postanowiono dalej zorganizować zbyt produktów rolnych, które obecnie dostają się prawie wyłącznie w ręce pośredników Żydów.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Niewygodny pasażer.

Jeszcze się przymierze, zawarte pomiędzy Rosją a Japonją dobrze nie upiekło, a już sowiety zaczynają ujadać na rządy japońskie i to nie byle gazetka, ale sam rząd sowiecki. Oto wszystkie japońskie gazety pomieszczają przestrogę urzędowego sowieckiego biura Rosty, w którem rząd sowiecki przestrzega Japonję, ażeby przestała popierać możnowładcę chińskiego Tsangtsolina, ponieważ tenże stara się wyrzucić sowiety z Chin. Anglja i Ameryka popierają Tsangtsolina przeciw sowietom. Jeżeli zatem Japonja pragnie żyć w zgodzie z Rosją nie powinna przeszkadzać sowietom w Chinach.

Taką bastonadę dają sowiety Japonji i to w tej samej chwili, w której cesarzowa japońska i książę-regent przyjmowali na uroczystem posłuchaniu posła sowieckiego. W ładne towarzystwo dostała się Japonja. Miały sowiety pomagać Japonji w walce z Ameryką, a tu niebardzo się na to zanosi.

Niema róży bez kolców.

Związek przemysłowców saskich zapytał się rządu Rzeszy, czy to prawda, że się zanosi na nowy spadek marki w Niemczech, ponieważ wśród świata przemysłowego panuje wielkie zaniepokojenie. Ceny wszelkich artykułów i materjałów rosną bowiem bezustannie, tak że wartość pieniądza obniża się skutkiem tego. Rząd Rzeszy uspokoił jednakowoż przemysłowców, że wiadomość powyższa jest nieprawdziwą.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Uprawianie komunizmu na Kresach Wschodnich.

W ostatnim czasie powiodło się władzom polskim wykryć znowu dwa bardzo niebezpieczne gniazda agitacji komunistycznej W powiecie święciańskim ujęto 20 osób, przyczem znaleziono duże składy prochu, części karabinów maszynowych, telefony polowe itd. Dalej znaleziono tajne pismo, tajne plany o rozmieszczaniu wojsk, tajne rozporządzenia partji komunistycznej i pisma, świadczące o stósunkach z władzami i agitatorami sowieckimi. Obok tego udało się ująć drugą organizację szpiegowską na Wileńszczyźnie, przyczem aresztowano 18 osób. Znaleziono tam plany dowództwa mińskiego, kilka karabinów, 2 karabiny maszynowe itd Organizacja ta zajmowała się wydawaniem fałszywych dokumentów dla poborowych, których za takimi dokumentami wysyłano następnie do Rosji, ażeby ich tam kształcić na spiskowców i po „skończonej nauce“ wysyłać z powrotem do Polski. W ten sposób przeszwarcowano do Mińska 300 poborowych.

Przydało nam się.

Sprawa ze skrzynkami pocztowemi, rozstrzygnięta dla nas korzystnie w Międzynarodowym Trybunale, zmieniła ogromnie na naszą korzyść usposobienie polityków międzynarodowych przy Lidze Narodów. Przestają już wierzyć skargom na ucisk ze strony Polski, a w to miejsce zaczynają Gdańsk uważać za pieniacza, który mąci wodę w Europie i który ze skrzynkami pocztowemi zamierzał wyprowadzić państwa międzynarodowe w pole.

Litwini zaczynają się bić w piersi.

Urzędowa gazeta litewska „Lietuwa“ stwierdza, że dotychczasowa polityka litewska w sprawie wileńskiej była nieszczęśliwa, ponieważ doprowadziła do odosobnienia Litwy nietylko od wszystkich państw ale również i od Ukraińców i Białorusinów. Rząd litewski musi się przygotować na najgorsze następstwa tej polityki.

Artykuł ten wywarł ogromne wrażenie. Widać że Litwinom poczyna świtać w mózgach. Czas potemu największy.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 4 czerwca 1925 r.

Dziś: P. Franciszka Karacziolo w.
słońca wschód 3.43 zachód 8.13.
księżyca wschód 4.58 zachód 2.41

Jutro: Bonifacego b. m.
Słońca wschód 3.43 zachód 8.14.
Księżyca wschód 6.19 zachód 3.8.

— **Z Bractwa Strzeleckiego.** Tradycyjnym zwyczajem co rok w Zielone Świątki odbywa się wielkie strzelanie o godność króla kurkowego. Zwyczaj ten, który powtarza się już od kilkuset lat miał miejsce również w ubiegłe święta Zielonych Świątek. W drugie święto przy dźwiękach orkiestry Zakładu Poprawczego z powiewającym na czele sztandarem w porze południowej udało się Bractwo Strzeleckie poprzez miasto do Strzelnicy, gdzie dla publiczności odbył się koncert a bracia strzelcy odstrzeliwali rozstrzygające strzały. Przed strzelaniem odbyło się krótkie walne zebranie, na którem ostatecznie ustalono porządek strzelania. W nieobecności komendanta p. Kaletty przewodniczył zastępca tegoż p. Kunowski. Powoli ogród strzelnicy zaroił się od publiczności, a jeszcze więcej gości można było widzieć naokoło ogrodu, skąd również dobrze a przytem bezpłatnie można było koncertowi się przysłuchiwać. Takiego jednakże bądź co bądź wyzyskiwania okoliczności na cudzy koszt pochwalić nie można tem więcej, że wstęp był bardzo niski, płacono bowiem 30 groszy wstępnego. W pierwszy dzień strzelania oddano na tarczy królewskiej trzy strzały. Drugi dzień strzelania zapowiadał się nie najlepiej, bowiem już od samego rana zwisały ciężkie chmury i niebawem padał rzęsisty deszcz, który jednakże nie odstraszył członków Bractwa od dalszego rozstrzygającego strzelania. Losy przechyliły szalę zwycięstwa na stronę komendanta Bractwa p. Kaletty, który został królem wystrzeliwując 106 punktów 6 strzałami (najwyższa możliwa liczba 120 punktów). W końcu uroczystości odbyło się uroczyste dekorowanie i proklamowanie tak króla jak i rycerzy, którymi zostali pp. Kiczka i Talaśka. Proklamacji dokonał p. Kunowski, zaś dekoracji burmistrz, który z tej okazji wygłosił również stosowne przemówienie, wskazując na tradycyjny obyczaj. W końcu wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta. Również wzniósł okrzyk na cześć króla, rycerzy i całego Bractwa Strzeleckiego.

Po zakończeniu uroczystości w strzelnicy znowuż udano się z powrotem do miasta, spotykając się tu i ówdzie z płonącemi ogniami sztucznemi, hukiem rakiet itd. Nakoniec odbyło się w hotelu p. Kaletty rozdanie nagród, niemniej składania życzeń królowi i — oblania króla.

— **Sprzedaż trawy.** Terminy publicznej sprzedaży trawy pierwszej kośby z państwowych łąk meljoracyjnych w Tucholskich borach, odbędą się: Dla dzielnicy Kanału Rytel i Czerskastruga w sobotę, 6 czerwca o godz. 1 poł. w oberży p Grabosza w Rytlu. Dla dzielnicy Barłogi i Bachmaty w poniedziałek 8 czerwca o godz. 10 przed poł. w zagrodzie urzędnika w Barłogach. Dla dzielnicy Bielskastruga i Zielonałąka w środę 10 czerwca o godz. 10 przed poł. w zagrodzie urzędnika w Bielskiestrudze. Dla dzielnicy Kociagóra i Cegielnia w piątek 12 czerwca o godz. 9 przed poł. w zagrodzie urzędnika w Podlesiu. Dla dzielnicy Brand i Kamiona w sobotę 13 czerwca o godz 9 przed poł. w zagrodzie urzędnika w Podlesiu. Dla dzielnicy Polana w poniedziałek 15. czerwca o godz. 2 po poł. w zagrodzie urzędnika w Polanie. Dla dzielnicy Mościska w wtorek 16 czerwca o godz. 9 przed poł. w oberży p. Brzezińskiego w Czersku

— **Koło Studentów** Kresów Zachodnich w Warszawie podaje do wiadomości kolegom maturzystom z Pomorza, Wielkopolski i Śląska, że udziela bezinteresownie na zapytanie pisemne natychmiast wszelkich informacyj tyczących studentów oraz stosunków i utrzymania w Warszawie. Specjalnie chodzi tu o informowanie kolegów chcących poświęcić się studjom na Politechnice, Wyższej Szkole Handlowej, Studjum Weterynaryjnem oraz Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, którychto uczelni niema na Ziemiach Zachodnich.

Równocześnie podajemy do wiadomości Szan. Kolegów maturzystów, że w czasie od 1. lipca do 1 października będą urzędowały w różnych miejscowościach Ziem Zachodnich t. zw. Agendy Informacyjne, które również będą udzielały wszelkich informacyj. Dokładne adresy tychże podamy w odpowiednim czasie do wiadomości. Do tego czasu prosimy się zwracać z wszelkiemi sprawami pod niżej podanym adresem: Koło Studentów Kresów Zachodnich Główna Agenda Informacyjna Warszawa, Nowy Swiat 21 II ptr.

— **Wiadomość o synie po pięciu latach niewoli.** W ub. środę przybył do Chojnic do pana Klugmana pewien były jeniec armji niemieckiej w Rosji, pochodzący z Tucholi, który niedawno powrócił z transportem byłych jeńców niemieckich z Serbji. Dostał się on początkowo do Hamburga a następnie do Tucholi. Tenże człowiek opowiada, że na Syberji często spotykał się z jeńcem armji polskiej nazwiskiem Klugman z Chojnic, który jako ochotnik w roku 1920 dostał się do niewoli i tam po udaremnionej ucieczce dostał się w głąb Rosji, na Syberję i tam obecnie oczekuje swego wybawienia. Według opowiadania owego człowieka na Syberji przebywa jeszcze obecnie, to znaczy po pięciu latach około 4000 jeńców wojennych polskich Co stoi na przeszkodzie do wyswobodzenia tychże nieszczęśliwych i czy w ogóle w tym kierunku rząd nasz czynił lub czyni jakie starania jest nam niewiadomem. Że taki stan rzeczy jest wielce prawdopodobny świadczyć może fakt, że dopiero przed kilku tygodniami powrócił do Niemiec transport niemieckich jeńców wojennych po prawie 10-letniej niewoli. Ze synem p. Klugmana pod koniec września 1920 roku z transportu jeńców wojennych pod Mińskiem wspólnie wyłamał się również współpracownik naszego pisma p. Kum, lecz w połowie października ponownie podczas ucieczki dostali się w ręce czerwonoarmiejców pod miasteczkiem Krewo na Białorusi. Szczęśliwym wypadkiem zdołał ujść z tej matni pan Kum, a pana Klugmana przychwycono i odstawiono do Rosji. Uważano już dawno p. Klugmana za umarłego lub rozstrzelanego, nad czem cierpiała śp. Klugmanowa do grobowej deski, aż tu po tylu latach przychodzi radosna wieść, iż syn żyje w niewoli. O wyswobodzenie syna czyni obecnie p Klugman usilne starania i jest nadzieja, że go stamtąd wydostanie.

— **Upalne dni** Zielonych Świątek zwabiły do Charzykowa tłumy publiczności, chcącej wypocząc na łonie przyrody i nad brzegiem „morza“. Charzykowo przy należytej rozbudowie mogłoby stać się bardzo pięknem nawet miejscem wycieczkowem, jednakże na razie szerszy ogół ma tylko tę przyjemność, iż może następnego dnia powiedzieć, że było się „nad wodą“ i że straciło się sporo groszy Ceny są bowiem więcej słone jak woda morska, a w zamian prawie nic się nie otrzymuje. Jako wstępne na marny koncert pobierano niedawno temu 1 zł. Trzeba być znanym gościem w Charzykowie lub posiadać albo własną łódź albo też być zaprzyjaźnionym z jednym z posiedzicieli łodzi, aby użyć przejażdżki po jeziorze. Klub żeglarski coprawda posiada kilka łodzi i czołen jako własność klubu, które prędzej służą publiczności, lecz ta ilość łodzi nie wystarczy i tak nie pozostaje gościom nic innego, jak przy nienajlepszej kawie i trochę kiepskiem może nawet wywietrzałem piwie, siedzieć na twardych ławach i smutnie spoglądać jak tu i tam mewa powierzchnię wody muśnie. Wobec takich „rozkoszy“ jest nawet lepiej pozostać w Chojnicach, udać się do lasku miejskiego i tam pełnemi piersi oddychać balsamiczną woń bujnej natury.

— **Rozprawa Sądu pokoju** z dnia 29 maja. Staje Anna Łońska zasądzona mandatem karnym na grzywnę 20 zł za to, że dnia 3 stycznia br. przekroczyła nielegalnie granicę polsko-niemiecką. Przeciw mandatowi wniosła oskarżona odwołanie sądowe. Po przeprowadzonej rozprawie Sąd skazał oskarżoną na 5 złotych grzywny i ponoszenie kosztów postępowania.

Augustyn Goldstrom z Kościerzyny oskarżony o to, że w dniu 11 października 24 r. wysłał dwie skrzynie ryb, nie mających przepisanej miary. Oskarżonego bronił adwokat p. Behnke. Z braku dowodów został oskarżony uwolniony od winy i kary. — Józef Łoński oskarżony o to, że w wrześniu 24 r. w Brzeźnie przekroczył nielegalnie granicę polsko-niemiecką. Sąd uznał oskarżonego winnym i zasądził go na grzywnę 50 zł i ponoszenie kosztów.

— **Z Izby odwoławczej Sądu Okręgowego** z dnia 29 maja br. Staje Władysław Gierszewski oskarżony o to, iż w październiku 23 roku w zamiarze przysporzenia sobie bezprawnej korzyści majątkowej wyrządził Januszewskiemu uszczerbek na majątku przez to, iż łudząc go fałszywym faktem pod pozorem, iż zakupi dla niego materje i maszynę wyłudził od poszkodowanego 6 miljonów 830 000 mk. co Zakupu nie uczynił. Oskarżony został przez sąd pokoju w Chojnicach zasądzony na 3 miesiące więzienia i koszta postępowania. Przeciw temu wyrokowi wniósł odwołanie. Podczas rozprawy oskarżony do winy się nie poczuwa. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wyrok sądu pokoju zniósł i oskarżonego uwolnił.

Jan Glaner z Kamionki pow. Chojnice, o to, iż w lutym 24 roku w nocy został przyłapany przy ścinaniu i wywożeniu drzewa Oskarżony ściął około 27 sztuk sosnowych drągów. Przez sąd pokoju w Czersku został oskarżony zasądzony na 600 złotych grzywny i na zwrot wartości drzewa 50,40 złotych a w razie niemożności zapłacenia na więzienie jeden dzień za 2 i pół złotego. Przeciw temu wyrokowi wniósł oskarżony odwołanie. Jako zastępca występował p. mec Łangowski Podczas rozprawy oskarżony do winy się nie poczuwa, po przeprowadzonej rozprawie sąd odwołanie oskarżonego zmienia z tem, że wymierza mu grzywnę 304 złotych, lub w razie nieściągalności na karę więzienia licząc 15 złotych za jeden dzień Koszta ponosi oskarżony.

Rozprawę przeciw Hetmańskiemu zamieszkałemu w Juszkach postanowił sąd celem zawezwania dalszych świadków odroczyć.

Piotr Burakowski i Władysław Burakowski oboje z Lieska, pow. Swiecie, oskarżeni o to, iż w styczniu 24 roku wspólnie skradli jeden metr wałków sosnowych z lasu państwowego dla własnej korzyści. Oskarżeni zostali przez sąd pokoju w Czersku zasądzeni pierwszy na 120 złotych grzywny i zwrot wartości drzewa 9 złotych. Oskarżony drugi na 45 złotych grzywny, oraz na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wnieśli oskarżeni odwołanie. Jako obrońca występował p. mec. Łangowski. Podczas rozprawy obaj oskarżeni do winy się nie poczuwają. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wyrok sądu pokoju zniósł i oskarżonych od winy i kary uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa.

Benedykt Kierszk, zamieszkały w Rolbiku, pow. Chojnice, oskarżony o to, iż w lutym 24 roku w Rolbiku ukrywał broń i to karabin i naboje własność skarbu państwa i takowego do władzy nie oddał. Oskarżony został przez sąd pokoju w Chojnicach zasądzony na 25 złotych grzywny oraz konfiskatę karabinu i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł oskarżony odwołanie. Podczas rozprawy oskarżony do winy się nie poczuwa. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wyrok sądu pokoju zniósł i oskarżonego uwolnił. Kosztą ponosi kasa państwowa

Teofil Biernat, zamieszkały w Kościerzynie, osk. o to, iż w czerwcu 23 roku w Stawiskach zabrał około 3 metry pieńków na szkodę Magistratu miasta Kościerzyny. Oskarżony został przez sąd pokoju w Kościerzynie zasądzony na 3 miesiące więzienia i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł oskarżony odwołanie. Podczas rozprawy oskarżony do winy się nie poczuwa. Po przeprowadzonej rozprawie sąd

wyrok sądu pokoju zniósł i oskarżonego uwolnił, koszta ponosi kasa państwowa.

Kazimierz Sandera, zamieszkały w Krojantach, oskarżony o to, że w sierpniu 23 roku na przestrzeni pomiędzy Chojnicami a Rytlem zabrał zarządowi kolejowemu cudzą rzecz ruchomą, mianowicie węgiel. Oskarżony został przez sąd pokoju w Chojnicach uwolniony. Przeciw temu wyrokowi wniósł pan podprokurator sprzeciw. Podczas rozprawy oskarżony do winy się nie poczuwa. Po przeprowadzonej rozprawie sąd odwołanie prokuratury odrzuca i oskarżonego uwalnia. Koszta ponosi kasa państwowa.

— **Jak wyglądają nowe banknoty 2 złotowe** Komunikują, że Ministerstwo Skarbu uznało za konieczność zastąpić 2 złotowe bilety zdawkowe nowemi biletami zdawkowemi. Nowe bilety zdawkowe będą miały na przedniej stronie tło w kolorze szaro fioletowym, górna część ramki składać się będzie z owalnych giloszowych rozetek w pośrodku których znajduje się liczba 2, a w narożnikach będzie umieszczona również liczba 2 W pośrodku biletu znajduje się wielka liczba 2, przed nią złotym, po bokach umieszczony będzie rysunek relefowy monety 2-złotowej. Tekst napisu będzie następujący: „Ministerstwo Skarbu, bilet zdawkowy 2 złote, Warszawa 1 maja 1925 roku, Minister Skarbu Wład. Grabski, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego W. Kubala“. Odwrotna strona biletu będzie miała tło niebieskie. W pośrodku z prawej strony znajdować się będzie orzeł biały, przedrukowany napisem 2 złote. Z lewej strony znajduje się rozeta giloszowa z napisem 2 zł. Bilety okażą się w obiegu na początku czerwca.

— **Wystawa Pomorska** Zapowiedziano tak liczny udział zjazdów i wycieczek z kraju i zagranicy, że postanowiono czas trwania wystawy przedłużyć. Wystawa inwentarza żywego trwać będzie od 26 czerwca do 1 lipca rb

— **W tutejszym** lasku miejskim znaleziono spodnie harcerskie lub sokolskie. Po takowe można zgłosić się u dozórcy lasku miejskiego.

Marciniak Stanisław.

— **Z Towarzystwa** Powstańców i Wojaków. Ze sprawozdania kasjera Towarzystwa wynika, że uroczystość poświęcenia sztandaru zakończyła się małym niedoborem, spowodowanym głównie tem, iż udział publiczności w przedstawieniu nie dopisał. Na uroczystość poświęcenia sztandaru w Przodkowie pod Kartuzami wyśle Towarzystwo miejscowe delegata oraz gwóźdź pamiątkowy. Również gwóźdź pamiątkowy otrzyma Cech piekarski dla nowopoświęconego sztandaru. Udział członków w ostatnim zebraniu jak zwykle był liczny.

— **Niemiła sprawa**. Jak wiadomo miało się odbyć we wtorek z okazji zjazdu nauczycielstwa pomorskiego uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. Sufragana Klundera z Pelplina. Sprawa jednakże dziwnym zbiegiem okoliczności została tak nakierowana, że wogóle nabożeństwo się nie odbyło, bowiem zabrakło księży. Wszyscy księża odprawili mszę św. a dopiero później nadszedł telegram z Pelplina, iż ani ks. Biskup-Sufragan ani żaden z kanoników przybyć nie może.

— **Wieczór** eksperymentalny profesora Arskiego cieszył się stosunkowo dobrym udziałem publiczności. Tak wykład jak i doświadczenia z przenoszeniem myśli, wmawianiem myśli, wpływem leczniczym promieni magnetycznych były bardzo ciekawe i niezawodnie zadowoliły każdego z obecnych na tym wieczorze

— **„Hrabina Marica“**. Polecamy tę operetkę. Muzykę napisał bowiem słynny Węgier Kalman, ten sam, który napisał księżniczkę Czardasza i tyle innych operetek, cieszących się wciąż jeszcze międzynarodowem wzięciem. Kto zatem pragnie spędzić miły wieczór, niech na to przedstawienie podąży.

— **Wobec** dzisiejszego zastoju w przemyśle budowlanym powitać można rozpisany przez Inspektorat szkolny przetarg na prace mularskie i dekarskie przy odnawianiu szkoły w Pawłówku. Wskazujemy na dzisiejsze ogłoszenie.

— **Targ tygodniowy z dnia 3 czerwca** Żądano następujące ceny: masło 1.60- 1.70 zł funt, jajka 1.40—1,50 zł mendel, wieprzowina 80—1 zł, skopowina i cielęcina 60 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1 zł, świeża słonina 1—1.20 zł., wędzona słonina 1,20—1,40 zł, łój 1 zł, żywe gęsi 7. zł. za sztukę, kury 2,50—3.— sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana 80 gr. do 1 zł., mięsna 1.20 zł., płotki 40-50 gr. funt, mareny — zł., okonie 70 gr, szczupaki 70—0,80 zł. miętusy 0 70 zł., liny 0,80 zł., węgorze 1,20 zł, indyki 8—10 zł. za sztuka, kaczki 4.00 za sztuka, kapusta biała i czerwona 0.80—1.50 zł główka, marchew 20 gr., jabłka 60—1.00 zł litr, kartofle 2.—2.50 zł ctr, żyto 14,50 zł ctr, owies 14,50 zł., groch 15 zł. za ctr., torf — zł. furka, drzewo 10—17 zł. furka, prosięta 35—39 zł. za parkę, cebula 40 za litr. karasie .— zł.

Szparagi 0,80—1.25 zł. funt, rabarbarum 20— gr. funt, sałata 10 gr. główka, murchle — gr. za litr.

Masła i jaj było mniej. Wobec nienajlepszej pogody panował tylko słaby handel.

Kronika prowincjonalna.

Brusy. Polskie Stronnictwo Ludowe zwołało w pierwsze święto Zielonych Świątek wiec dla członków, czytelników „Gazety Grudziądzkiej i wszystkich sympatyków. Stawiło się kilku obywateli, którzy z niecierpliwością oczekiwali na mówcę pozamiejscowego. Jednakże czas upływał a mówcy pozamiejscowego widać nie było. Złośliwi utrzymują, że pan ów zląkł się tak wielkiego wiecu, mając już pewne doświadczenie z poprzedniego wiecu, i wolał spokojnie siedzieć w domu. Jednakże taki żart może się zdarzyć tylko u Piasta i „Gazety Grudziądzkiej“, lekceważących sobie widocznie najzupełniej dobrą wolę wiecowników, chcących usłyszeć kilka słów z „oświeconych“ ust. Może ów pan mówca zapomniał, że zwykła przyzwoitość każe dać znać choćby telefonicznie o niemożności przybycia, aby wiecowników daremnie nie bałamucić.

Obserwator

Kęsowo pow. Tuchola. Tutejsze Towarzystwo Powstańców i Wojaków, w rocznicę założenia tegoż, obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru w następującym porządku. Dnia 16 maja o godz. 9 wiecz. capstrzyk przy udziale orkiestry 16. P. A. P. Tak samo brały udział towarzystwa miejscowe, dziatwa szkolna i cała ludność parafji. Dnia 17 maja o godz. 7 mej pobudka, o $8\frac{1}{2}$ przywitanie gości i delegatów o 9 tej wspólne śniadanie, o 10-tej wymarsz do kościoła parafjalnego, 11 tej msza i akt poświęcenia sztandaru o 1 oddanie poświęconego sztandaru, o 1.30 wbijanie gwoździ pamiątkowych i defilada. Przy wbijaniu gwoździ pamiątkowych przemawiali w pierwszem miejscu okręgowy prezes Pan Prądzyński ze Skarpy, następnie pan Starosta Tollik z Tucholi, pan Starosta Dzwonkowski z Sępólna, pan pułkownik Jarnuszkiewicz z D. O. K. VIII. Pan senator Janta Połczyński z Wysokiej jako też delegaci i prezesi poszczególnych towarzystw. O 2 wspólny obiad, o 10 tej koncert w parku, o 8 zabawa taneczna, która trwała aż do rana. Dzień 17 maja rb. pozostanie nam w pamięci na długie lata. Tutejsze towarzystwo dziękuje i przyznaje szczere uznanie okręgowemu prezesowi panu Prądzyńskiemu ze Skarpy, który najwięcej do tej uroczystości się przyczynił.

Tak samo dziękujemy w imieniu towarzystwa wszystkim Towarzystwom, delegatom i gościom za branie udziału w tej uroczystości.

Chełmża. Dotąd niepoznani sprawcy zamierzali dwukrotnie włamać się do pomieszkania tut. ks. Proboszcza. Drugim razem jednakże zostali przez posterunkowego policji w chwili, gdy oknem chcieli wejść do mieszkania, spłoszeni i pozostawili na miejscu swoje narzędzia złodziejskie, które być może zdradzą sprawców.

Ostatnie telegramy.

Generalny atak na ministra Ratajskiego.

Lewica postanowiła przypuścić generalny sturrm na ministra spraw wewnętrznych p. Ratajskiego.

A zatem spotkają się.

Minister Chamberlain wyjeżdża do Genewy w sobotę. Po drodze nigdzie nie wysiądzie i dopiero w Genewie spotka się z ministrem Briandem i to we wtorek 9 czerwca.

Kongres narodów łacińskich.

Przy końcu tego roku odbędzie się w Paryżu pierwszy zjazd delegatów narodów rasy łacińskiej. Utworzył się w tej sprawie komitet, który będzie dążył do coraz większego zacieśnienia przyjaźni narodów łacińskich na polu politycznem, gospodarczem i kulturalnem.

Zjazd komunistów w Anglji.

Komuniści urządzili w Glasgow w Anglji zjazd, na który zjechało się 300 delegatów. Widać, że i w Anglji zapuszcza komunizm korzenie.

Równocześnie wykryto w Londynie spisek na posła sowieckiego. Należą do niego wychodźcy rosyjscy a wrogowie bolszewizmu.

Wyrodek książęcy.

Były królewicz serbski Jerzy został wydalony z kraju i pozbawiony wszelkich przywilejów rodziny królewskiej.

Kto robi rewolucję?

W Lizbonie w Portugalji przyaresztowano podczas ostatnich rozruchów politycznych byłego Prezydenta byłej sowieckiej republiki na Węgrzech Bela Kuhna. Zesłano go wraz z 17 uczestnikami na wygnanie do Gwinei.

Pani Curie-Skłodowska w Warszawie.

W poniedziałek przybyła do Warszawy p. Curie-Skłodowska dla wzięcia udziału w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod gmach zakładu rodowego jej imienia.

Cesarstwo już jest, brak tylko cesarza i zmiany nazwiska.

Nowy Prezydent Rzeszy Hindenburg przyglądał się wyścigom konnym w Hanowerze w mundurze marszałka byłej armji niemieckiej, z kokardą czarno-biało-czerwoną na czapce ze wszystkimi orderami, nadanymi mu przez Wilhelma. Podobno Wilhelm czyści nagwałt koronę, ażeby się nie spóźnić na tron, który mu tak gorliwie toruje wierny sługa.

Próby tworzenia rządu w Belgji.

Król zamierza powierzyć utworzenie rządu w Belgji byłemu ministrowi spraw wewnętrznych Poulletowi, przywódcy katolików. Rząd ma się składać z katolików, liberałów i socjalistów i to z 4 katolików, 2 liberałów i 4 socjalistów. W tym tygodniu ma się sprawa rozstrzygnąć.

Straszne burze.

W Meklemburgji szalały w ostatnim czasie straszne nawałnice, które wyrządziły dużo szkody, pozabijały przedewszystkiem dużo bydła.

Jak za panią matką pacierz...

Po Amundsenie zamierza wybrać się w podróż nadpowietrzną w okolicę bieguna północnego stary bywalec Fritjof Nansen. Zamierza w tym celu wyjechać Zeppelinem jako najdogodniejszym statkiem do robienia naukowych spostrzeżeń.

2000 wojska

obcego sprowadzono do Shangai w Chinach dla obrony europejskich interesów.

100000 wojska

dobrze uzbrojonego posiadają rzekomo powstańcy w Marokko.

Stolica Chin w ogniu wojny.

Tsangtsolin, wielkorządca Mandżurji a główny sowiecki przeciwnik, maszeruje na stolicę Chin Pekin. Idzie z dużą armją. Obecnie znajduje się Pekin w rękach generała Fengjulanga, który ma pod komendą 50 tys. ludzi.

Echa posiedzeń Rady Ligi.

W przyszłym tygodniu rozpoczną się posiedzenia Rady Ligi Narodów, na które zjadą się również ministrowie Briand i Chamberlain. Główną sprawą posiedzeń będą skrzynki pocztowe.

Rozpuszczone wojska.

Rząd bułgarski rozpuścił 10 tys. wojsk, udzielonych mu przez ententę na stłumienie powstania komunistów.

Przyjęcie u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z okazji wymiany dokumentów potwierdzających Konkordat, p. Prezydent Wojciechowski wydał na cześć Nuncjusza Apostolskiego śniadanie, podczas którego p. Prezydent ofiarował Nuncjuszowi na pamiątkę zawarcia Konkordatu, wspaniały krzyż, ozdobiony brylantami. Dalej odznaczeni zostali orderami polskimi inni dostojnicy kościelni.

Konferencja Ministrów Spraw Zagr.

Polski i państw bałtyckich, która odbyć się miała na początku lipca, wobec wyjazdu min Skrzyńskiego do Ameryki, odroczoną została do połowy sierpnia i odbędzie się w Tallinie.

W poszukiwaniu następcy Thugutta.

Dotychczas miejsce p. Thugutta jako ministra bez teki jest opróżnione i nie mogą się pogodzić co do jego następcy. Prof. Makowskiego nie chce prawica, wolała by sen. Kasznicę. Mówią także o wojewodzie łódzkim p. Darowskim. Minister Ratajski, którego zwalili by najchętniej socjaliści nie ustąpi. bo p. Grabski tego sobie nie życzy, bo wtenczas mielibyśmy już nie małe ale wielkie przesilenie rządowe.

Zamachy samobójcze w Warszawie.

W jednym dniu usiłowało w Warszawie 8 osób popełnić samobójstwo, w tem 7 młodych kobiet. Jednakże wszystkich zdołano ocalić.

Rozbudowa Gdyni

postępuje raźnie naprzód. Na ukończeniu są łazienki na wybrzeżu oraz specjalne urządzenia dla ciepłych kąpieli, które niebawem oddane zostaną do publicznego użytku.

Obrady Ligi Narodów.

Posiedzenie Ligi Narodów rozpoczną się 6 bm. Między in. będą omawiane sprawy polskiej poczty w Gdańsku, losy mniejszości polskiej na Litwie, podział kapitałów ubezpieczeniowych między Polskę a Niemcy itd.

Marszałek Foch

przybył do Londynu.

Odpowiedź Niemcom

w sprawie ich przekroczeń zbrojeniowych wręczoną zostanie przez ogół posłów sojuszniczych w Berlinie w czwartek w południe rządowi niemieckiemu.

Rozruchy w Szanghaju

trwają nadal. Wybuchł również strajk. Sklepy spożywcze zostały pozamykane. Jednego policjanta japońskiego, który broniąc się Chińczyka zabił a dwóch dalszych ranił, wrzucono do wody.

Zamachowców ujęto.

W Zofji przyaresztowano przywódcę bandytów, którzy w dniu 14 kwietnia dokonali zamachu an życie króla Borysa. Wydał swoich współtowarzyszy, których spodziewają się przyłapać.

Wybuch wagonu.

W pobliżu Genewy wybuchł wagon, napełniony trującym gazem, wskutek czego otrutych została około 50 osób.

O przywrócenie cesarskich barw w Niemczech,

Niemcy zamierzają ponownie wprowadzić stare barwy narodowe schwarz-weis rot. W tej sprawie zamierzają przeprowadzić ogólne głosowanie narodu.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zebranie tow. Polek odbędzie się 5. czerwca o godzinie 6. po południu na Starostwie, na które zaprasza Zarząd.

Chojnice. Dnia 4. 6 25 r. odbędzie się miesięczne Zebranie Koła P. Z. K. Chojnice w lokalu p. Jażdżewskiego pod Złotym Lwem o godz. 7. wieczorem. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Chojnice. Zebranie Związku Inwalidów wojennych, wdwów i sierot, odbędzie się w niedzielę 7 br. w południu o godz. 12 na sali hotelu Engla.

Zarząd.

Chojnice. Związek Zaw Osadników Rolnych Kresów Zachodnich na pow. Chojnice urządza zebranie w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 12 w południe w lokalu p. Czarneckiego w Chojnicach na rogu ul. Dworcowej i Warszawskiej (dawniej „Reichshof") Na porządku dziennym ważne sprawy, sprawozdanie prezesa z zjazdu.

Chojnice. Towarzystwo Pszczelnicze w Chojnicach. W niedzielę 7 bm. o godz. 2 po poł. odbędzie się w lokalu pod Złotym Lwem miesięczne zebranie. Na porządku dziennym m. i. „Ubezpieczenie na odpowiedzialność", zatem liczne przybycie członków pożądane.

Zarząd.

Chojnice Zebranie Towarzystwa Polek odbędzie się w piątek dnia 5 bm. o godz. 5 po południu w starostwie.

Poczta Redakcji.

Do Rudnik, gmina Luboń My w tej sprawie dalszych przypisków przyjąć nie możemy poprostu dlatego, że wchodzilibyśmy we wewnętrzne sprawy gminy a to już do gazety nie należy. Łatwo bowiem zakłócić spokój, ale trudno go naprawić.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach